Nr. 360. Dnia 30 grudnia. Piątek. Dnia 18 (30) grudnia 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	Eugenjusza.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 10 w.	Wtorek:	Daniela.
Sobota:	Sylwestra.	Zachód " " 3-ej " 51	Zachód " " 11 " 41 r.	Środa:	Tytusa B.
Niedziela:	Nowy Rok.	Długość dnia godzin 7 " 38	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 4 c. 3).	Czwartek:	Telesfora P.
Poniedz:	Makarego.	Ubyło " 0 " 0	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 0°.	Piątek:	Trzech Króli.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomira, jutro Lasoty.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz. Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano od 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Wielki: dziś „Dzień i noc", oraz „Divertissement baletowe" z operety „Ali-Baba" (z powiększonym baletem); jutro „Nauczycielka";—Rozmaitości: dziś „Flirt"; jutro „Hedda Gabler"; — Mały: dziś „Influenza prowincjonalna"; jutro „Podejrzana osoba", oraz „Doktor Żożo". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1915 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej rano do 2-ej po południu, wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* zapewniają, iż pomimo czasowej zwłoki w zatwierdzeniu projektu podatku od mieszkań, podatek ten wprowadzony będzie w końcu marca 1893-go r.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż do czuwania nad poborem podatku stemplowego zorganizowany będzie specjalny instytut poborców stempla.

= *Now. wr.* donosi, iż do ministerjum komunikacyj wniesiony został nowy projekt obowiązkowego wprowadzenia na wszystkich kolejach i we wszystkich porach roku wagonów IV-ej klasy z opłatą ¾ kop. od wiorsty i pasażera.

= Jak się dowiadują *Petersb. wied.*, p. minister finansów wniósł do rady państwa projekt przepisów o kredycie krótkoterminowym dla rolników na zakup maszyn i narzędzi rolniczych wyrobu krajowego.

= Zarządy powiatowe przyjmują do d. 12-go p. m. włącznie deklaracje co do podatków podymnych dworskich. Niezadeklarowanie w terminie przybytków, tudzież zmian, zaszłych w oznaczeniu klasy majątków lub przeznaczeniu domów na korzyść skarbu, pociąga za sobą karę w podwójnej wysokości za czas ubiegły aż do złożenia deklaracji.

= Przewóz rekrutów z Cesarstwa do Królestwa Polskiego ukończony zostanie z d. 13 ym p. m. W tym terminie zapadnie również ostateczna decyzja względem popisowych, znajdujących się w szpitalach wojskowych pod obserwacją lekarską.

= Przypominamy, że z rozporządzenia ministerjum finansów, srebrna moneta zdawkowa, o ile jest uszkodzoną, przyjmowaną jest obecnie po potrąceniu ¼ kop. za każdą brakującą dolę srebra, lecz tylko do d. 12 go stycznia 1893 go r. włącznie. Po upływie nadmienionego terminu przyjmowanie monety srebrnej przedziurawionej całkowicie w kasach rządowych ustanie.

= W dniu dzisiejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej, na którem po przeczytaniu protokułu z poprzedniej sesji, delegacja, obradująca nad pożądanemi reformami w działalności Banku państwa, odczyta sprawozdanie.

= Władza wyższa, której decyzji zarząd miejski pozostawił projekt umowy zawrzeć się mającej z towarzystwem rybackiem co do oddania temuż w 12-letnią dzierżawę terytorjum miejskiego pod nr. 2799-ym przy ulicy Dobrej, odesłała referat powyższy gwoli uzupełnieniu warunkiem, iż w razie potrzeby, miasto będzie miało prawo wyłączyć z dzierżawy nietylko część gruntu, potrzebnego pod rozszerzenie ulicy Karowej, ale także i każdy inny, a nawet i całość, o ile by to było koniecznem. W odpowiedzi zarząd miejski objaśnił, że powyższe terytorjum gruntu, nawet w razie wprowadzenia w wykonanie projektu budowy bulwarów, nie będzie potrzebne, dodanie zaś warunku o wyłączeniach krępowałoby towarzystwo w rozwinięciu swego przemysłu i ostatecznie skłoniłoby do zaniechania przedsięwzięcia i uciążliwej dla siebie umowy.

= Na targowisku bydlęcem na Pradze wprowadzono wydawanie siana wołom przypędzonym na sprzedaż. Magistrat wprowadził tę inowację za staraniem Towarzystwa opieki nad zwierzętami, gdyż woły przypędzane po kilka dni nieraz stały o głodzie.

= Władza wyższa zatwierdziła na bieżące trzechlecie na urzędzie starszego i podstarszego w zgromadzeniu rękawiczników i fabrykantów skórek lekkich pp. Feliksa Schlagera i Władysława Jurczykowskiego. Wczoraj nadeszła do magistratu zatwierdzona lista wyborców cechu zegarmistrzów. Z powodu ukończenia trzechletniej kadencji starszego p. Turowskiego i podstarszego p. Börgera, odbyć się mają nowe wybory. W tym celu złożono magistratowi listę wyborczą dla przedstawienia władzy wyższej do zatwierdzenia. Lista obejmuje 38 kandydatów.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IX go odd. 2-go zaproszony został p. Michał Pomykalski, a do takiejże rady cyrkułu X-go p. Feliks Starczewski.

= W warszawskim kantorze Banku państwa z powodu świąt Bożego Narodzenia st. st. będą zawieszone wszelkie czynności w d. 6, 7, 8 i 13-ym stycznia.

= Znana portrecistka, p. Emilja Dukszta-Dukszyńska po dłuższym pobycie za granicą na studjach, powróciła do Warszawy i otworzyła swoje atelier artystyczne.

= Członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Daniłow wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga. Marszałek szlachty rz. r. st. Ursyn Niemcewicz wyjechał do Wilna.

= Z teatru i muzyki.

* Dyrektor Zygmunt Noskowski otrzymał od jednego z impresarjów zagranicznych propozycję przetłumaczenia na język angielski „Chaty za wsią", celem wystawienia tej sztuki na scenach Anglji i Ameryki.

W tłumaczeniu ustępy ściślej lokalne, a więc dla cudzoziemców niezrozumiałe, mają być ze sztuki wykluczone.

Kompozytor da odpowiedź po porozumieniu się z autorem sztuki, p. J. Galasiewiczem.

= Nowy sezon.

W nadchodzącą środę Towarzystwo muzyczne rozpoczyna sezon drugiego półrocza wieczorem większym, w którym weźmie udział mistrz Barcewicz, oraz panie: Mackiewiczowa (fortepian) i Pankiewiczowa (śpiew).

Na następne wieczory dyrekcja zaangażowała już słynnych pianistów: d'Alberto na dzień 25-ty stycznia, Grünfelda, oraz panią Stolpe-Czarlińską.

Ukażą się też na estradzie Towarzystwa: kwartet smyczkowy Helmesbergera, cieszący się europejską sławą i kilka innych wybitnych sił artystycznych.

Oprócz tego dane będą dwa wieczory specjalne: jeden złożony wyłącznie z dzieł Beethovena, drugi Moniuszki.

Bilety dla członków na drugie półrocze są już do odebrania w kancelarji Towarzystwa w godzinach biurowych.

= Koncert.

Z melomanami naszymi możemy się podzielić bardzo przyjemną wiadomością.

Oto niebawem, bo 15-go stycznia, rzadko bardzo w ostatnich czasach dający się słyszyć nasz znakomity pianista, Aleksander Michałowski, wystąpi z koncertem, który urządza na rzecz panny Zofji Sigenfeld, pianistki, jednej z głośniejszych przed niedawnym jeszcze czasem, a dziś złożonej chorobą, wymagającą dłuższej kuracji.

Pannę Sigenfeld znała nietylko Warszawa.

Jej *tournée* artystyczne było prawdziwym tryumfem po Europie.

Osiadłszy stale w Warszawie, tutaj pracowała ciężko lekcjami u siebie, skromne a ciche, wielkie usługi sztuce oddając.

Koncert więc Michałowskiego, urządzany na jej dochód, zasługuje ze wszech miar na poparcie.

Odbędzie się on w porze południowej, w sali Resursy obywatelskiej, przy współudziale pierwszorzędnych sił muzycznych i dramatycznych.

= U ogrodników.

Jak zwykle w tygodniu świątecznym, nie wielu członków zebrało się na wczorajszem posiedzeniu Towarzystwa ogrodniczego.

Prezes Aleksandrowicz zawiadomił, że komisja po rozejrzeniu kwalifikacyj wszystkich kandydatów, pretendujących o nagrody, przyznała je następującym zasłużonym ogrodnikom: rs. 100 Antoniemu Majewskiemu z Łagiewnik w pow. stopnickim, za 44 lat służby w jednem miejscu, i rs. 75 Jakubowi Staszewskiemu z Dobrowa w pow. gostyńskim, za 39 lat takiejże pracy w jednem dominium.

Następnie przewodniczący powiadomił, że redakcja *Ogrodnika Polskiego* zgodziła się zawrzeć nowy układ o dostarczanie organu członkom Towarzystwa.

Z kolei oznajmiono, że w przyszłym miesiącu styczniu przypada roczne zebranie wyborcze i według regulaminu wychodzą z zarządu pp. Hoser (ojciec) wice-prezes, oraz członkowie: E. Jankowski, J. Sikorski i Fr. Szanior.

Ustawa nie wzbrania członków tych wybrać ponownie.

Jeszcze raz weszła wczoraj na porządek dzienny kwestja moli, jako nawozu.

Ponieważ pewien składnik futer dostarczył paczkę moli, zapytując, czy mogą one stanowić nawóz dla roślin doniczkowych, przeto p. Mutniański dopełnił analizy i wykazało się, że mole nie posiadają części azotowych, więc na nawóz nie są zdatne.

Wreszcie trudno przypuszczać, aby ktoś chciał mole wpuszczać do mieszkania.

Nader żywotny temat dla swej pogadanki wybrał p. Jankowski, a mianowicie o zakładaniu ogródków w podwórzach posesyj.

Mówca zachęcał do zakładania takich ogródków w imię hygjeny i udzielał rad, co mianowicie nawet na małych i zacieśnionych przestrzeniach sadzić należy.

Nieobecnego dra Markiewicza zastąpił p. Szanior i wyszczególniał niektóre rośliny, przeznaczone do losowania.

Z powodu niewielkiej liczby obecnych, prawie każdy uczestnik wczorajszego zebrania wygrał jakąś roślinę.

= Szczegóły zapisu.

W sprawie zapisu rs. 250,000, uczynionego przez ś. p. Władysława Kronenberga na rzecz towarzystw dobroczynnych, opieka nieletniej Marji, córki ś. p. Władysława, zakomunikowała Towarzystwu następujące warunki wypłaty:

Zamiast w ciągu dziesięciolecia, bez bliższego określenia terminów, opieka zobowiązuje się wypłacić legat rs. 250,000 w dziesięciu rocznych ratach bez procentu, lecz z procentem bieżącym od uchybionych terminów.

Bieg rat zacznie się od d. 1-go stycznia 1893-go r.; każda rata będzie wymagalną w ciągu czterech pierwszych miesięcy każdego roku.

Legat pozostanie zabezpieczony na hypotekach trzech majątków, na których już jest zahypotekowany po obecnej pożyczce Towarzystwa kredytowego

ziemskiego, z ustąpieniem jednak pierwszeństwa dla nowej pożyczki tegoż Towarzystwa z umorzenia i z taksy.

Sprzedaż dobrowolna lub z licytacji nie czyni legatu wymagalnym, pod warunkiem osobistego zobowiązania się nowonabywcy.

Po spłacie 100,000 rs. z pierwotnej sumy legatu, w razie przejścia majątków legatem obciążonych w inne ręce, Marja Władysława Kronenberg pozostaje zupełnie zwolnioną z odpowiedzialności za spłatę legatu.

Nabywca dóbr legatem obciążonych nie może bez zezwolenia sukcesorów żadnych prolongat otrzymywać, pod rygorem ustania jej odpowiedzialności za spłatę legatu.

Pierwsza rata legatu, rs. 25,000, zapłacona będzie jednocześnie z zawarciem na warunkach powyższych układu w księdze hypotecznej.

Niniejsze propozycje staną się obowiązującemi dla opieki z chwilą doręczenia jej akceptacji tych propozycyj.

Warunki powyższe, po rozpatrzeniu przez zarząd Towarzystwa dobroczynności, ze względu na punkt 4-ty zakomunikowane zostały radzcy prawnemu tej instytucji.

= Dla ubogich.

Wczoraj w domu pod nr. 10-ym przy ul. Wołyńskiej rozpoczęło się bezpłatne rozdawanie herbaty i bułek ubogim bez różnicy wyznania.

Lokal na ten cel i wodę ofiarował bezpłatnie właściciel powyższego domu, gmina zaś starozakonnych przeznaczyła fundusz na kupno herbaty, cukru i bułek.

Codziennie więc z bezpłatnego posiłku może korzystać 300 osób.

= Wystawa gimnastyczna.

Z inicjatywy p. Bolesława Kwiecińskiego ma być urządzona na wiosnę r. p. wystawa gimnastyczna w połączeniu z konkursem gimnastyków.

Wystawa obejmie wszelkie przedmioty i urządzenia, w zakres gimnastyki pokojowej, szkolnej i lecznicznej wchodzące.

Po opracowaniu szczegółowego programu, do komitetu organizacyjnego zostaną zaproszeni celniejsi nauczyciele gimnastyki.

= Z kolei nadwiślańskiej.

Na wakującą posadę radzcy prawnego kolei nadwiślańskiej po ś. p. Leonie Krysińskim przedstawiony został przez zarząd kolei dotychczasowy pomocnik radzcy prawnego, adwokat przysięgły p. Henryk Konitz.

Z wiosną r. p. zarząd kolei nadwiślańskiej projektuje przystąpić do budowy 2 domów mieszkalnych dla urzędników dystansu i warsztatów na stacji Pragą urzędujących, gdyż lokale dotychczas wynajmowane są zbyt oddalone od miejsc urzędowania i bardzo niedogodne.

Zamierzona jest również budowa osobnego domu koło magazynu głównego na Pradze, na pomieszczenie sklepu spożywczego oficjalistów tejże kolei i mieszkania dla dozorcy sklepu, dotychczasowe bowiem pomieszczenie sklepu w magazynie drewnianym jest zdaniem dyrekcji nieodpowiednie celowi.

Fundusz na budowę tego domu wzięty będzie z zapasowego kapitału spółki spożywczej.

= Kanalizacja i wodociągi.

Wczoraj odbyło się w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej nr. 41 posiedzenie komisji technicznej, delegowanej przez komitet budowy kanałów i wodociągów do rozpatrzenia warunków, na jakich odbywać się będzie dostawa cegły t. zw. pełnej, modelowej, klinowej i studniarki do dalszych robót.

Skutkiem pertraktacji z głównym inżenierem dostawcy zgodzili się na dostarczanie cegły po cenach dotąd praktykowanych, z wyjątkiem cegły pełnej, której cena podskoczyła z 17·50 na 20 rs.

Inne gatunki cegły pozostają aż do ukończenia 4-ej serji w cenie dotychczasowej, a mianowicie: 21·50 rs. za cegłę klinową i 25 rs. za cegłę modelową i dziurawkę.

Z powodu zalewu, jaki się wydarzył na ulicy Trębackiej pod nr. 1-ym, główny inżenier kanalizacji zwrócił się do zarządu miejskiego z podaniem, ażeby wszystkie stare kanały drewniane, o ile na tych ulicach pobudowane są nowe kanały, zupełnie zniesione zostały.

Sprawa tę wielkiego dla miasta znaczenia, rozpatrywaną będzie na najbliższem posiedzeniu komitetu budowy, które stanowczo odbędzie się we czwartek dnia 5-go stycznia r. p.

Roboty kanalizacyjne w r. b. zostały już zupełnie ukończone.

Obecnie inżenierowie oddziałowi zajmują się wyłącznie kosztorysami na r. p.

Mała tylko ilość robotników zajętą jest przy budowie przelewu burzowego na ulicy Bonifraterskiej.

W dziale wodociągowym rok przyszły jest decydującym, na rok bowiem 1894-ty linje wodociągowe są tak niewielkie, że kosztorysy już obecnie są prawie gotowe.

Pozostają już tylko połączenia domów, które stanowią wyłączną atrybucję prywatnych biur technicznych.

= Stajnia sernicka.

W ubiegłym sezonie gonitw, konie p. Ludwika Grabowskiego, oprócz pokaźnej sumy rs. 70,000, zdobyły też swemu właścicielowi znaczną liczbę odznaczeń honorowych, oraz nagród w przedmiotach.

Nagrody te, nadesłane obecnie p. G. przez Towarzystwa wyścigowe w Petersburgu, Moskwie i Odessie, odznaczają się prawdziwie artystyczną wartością i wykończeniem.

Składają się one z trzech puharów srebrnych wytwornej roboty, ogromnego czajnika, całkowitego serwisu do trunków, oraz postumentu do biletów za wygrany bieg imienia ks. Chiłkowa w Moskwie.

Na przyszłoroczne wyścigi do Krakowa p. L. Grabowski zapisał dwuletnią swą klacz „Fine Perle", która biegała w Moskwie z ogromnem powodzeniem, oraz jedną z klaczy zakupionych świeżo zagranicą.

= W upadku.

W przejściu przez ul. Aleksandrowską wskutek pośliznięcia upadł i zwichnął nogę Antoni Wiesiołowski, wyrobnik.

Na ul. Marszałkowskiej Anna Kowalewska, wysiadając z tramwaju, z tejże przyczyny upadła na szyny i zraniła się w głowę.

Zamieszkały pod № 16-ym przy ul. Wilczej Leon Borkowski w przejściu przez ul. Długą pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał lewą nogę.

Na ul. Bednarskiej z tego samego powodu złamała prawą rękę Wiktorja Szybowska.

Wreszcie na ul. Wolskiej Józef Potocki, przy wysiadaniu z wagonu tramwajowego, upadł i, oprócz zwichnięcia nogi, poniósł dotkliwy szwank boku.

= Bez rodziny.

Na ul. Burakowskiej policja zatrzymała 8-letnią dziewczynkę, śpiącą pod parkanem.

Maleństwo objaśniło, iż się nazywa Pessa Ciechanów, że matka jej umarła, a ojciec emigrował za granicę.

Policja zajęła się odszukaniem krewnych dziewczynki.

= Utrata oka.

W szczególny sposób Mikołaj Lutyński utracił oko.

Wyrąbywał on oskardem lód z rynsztoku na ul. Wałowej.

Przy tej czynności pochylił się tak nieostrożnie, iż uderzył okiem w koniec oskarda.

Lutyński z szalonego bólu na razie stracił przytomność.

Lekarz stwierdził zupełne wypłynięcie lewego oka.

= Przy zapalaniu.

Stangret sanek prywatnych, Antoni Dudecki, uległ wczoraj smutnemu wypadkowi.

W chwili gdy zapalał papierosa, płomień zapałki objął całą paczkę i buchnął w twarz D.

Wystraszone konie ruszyły z miejsca; przytrzymano je dopiero za cmentarzem powązkowskim.

Dudecki, który wypadł z sanek, uległ złamaniu nogi, a nadto ma boleśnie poparzoną twarz i ręce.

= Po pijanemu.

Za rogatką ząbkowską w dniu wczorajszym zrana znaleziono prawie zupełnie zasypanego śniegiem śpiącego mężczyznę.

Był to wyrobnik Kudelski, który powracając z Warszawy w nietrzeźwym stanie, położył się na śniegu i zasnął.

Zdrowie K., z przyczyny przeziębienia, znajduje się w groźnym stanie.

= Pożary.

Wczoraj, około godz. 2-ej po południu, przy ul. Senatorskiej pod № 11-ym, w domu sukcesorów Piotrowskich, na poddaszu domu frontowego z niewiadomej przyczyny zapaliła się belka.

Oddział ratuszowy straży wysłał na miejsce wypadku toporników, którzy dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegli.

Przy ratowaniu wyrąbano palącą się belkę i część podłogi w jednem z mieszkań poddasza.

Nocy wczorajszej w domu pod № 31-ym przy ul. Przemysłowej wskutek nieostrożnego obejścia się z ogniem czeladnika Adolfa Bublewskiego, w warsztacie kołodziejskim wynikł pożar.

Ogień, zanim przybył trzeci oddział straży ogniowej, ugasili mieszkańcy.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 1-go stycznia kasa Towarzystwa kredytowego m. Lublina i Bank handlowy warszawski rozpoczną wypłatę należności za wylosowane d. 23-go sierpnia listy zastawne serji I-ej i II-ej Towarzystwa kredytowego m. Lublina na rs. 5000, 3500, 1500, 800, 250 i 100. Przedstawiane do zapłaty, listy należy składać: serji I-ej z 7-ma, a serji II-ej z 13-ma kuponami.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Zdzisław Karol GIEROSIŃSKI,

magister prawa i administracji, referent warszawskiego oddziału Banku Państwa,

zakończył życie dnia 28-go b. m., przeżywszy lat 46. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 30-go b. m., to jest w piątek, o godz. **4-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na które zaprasza się krewnych, kolegów i przyjaciół. —4797—

Ś. P.

Ryszard Prevosti,

obywatel szwajcarski, kupiec m. Warszawy,

przeżywszy lat 43, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 29 grudnia r. b.

Nieutuleni w żalu: żona, matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, dnia 31-go grudnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-reformowany.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—4804

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń, 26-go grudnia.

Co się tu dzieje w dniach podarunków gwiazdkowych, o tem wiedzą najlepiej ci, którzy w te dni mają najwięcej pracy. Cały dzień i całą noc przy świetle elektrycznem załatwia personel pocztowy rozsyłkę pakunków gwiazdkowych. Jest to robota kolosalna; gdyby według niej sądził kto o stosunkach i ruchu w Wiedniu, toby doszedł do mylnego wniosku, że jest to jakiś Babilon nakształt Londynu, albo Chicago. Praca odbywa się w olbrzymiej hali i w podziemiach głównego urzędu pocztowego, w kilkudziesięciu urzędach po dzielnicach i na każdym dworcu kolejowym.

W samym głównym urzędzie pracuje personel 735 ludzi, podzielonych na brygady, a w ruchu jest 300 wozów pocztowych i przynajętych omnibusów. W urzędach po dzielnicach oddawano w ostatnich dniach przeciętnie 5,000 pakunków, w urzędzie głównym oddano w trzech dniach 37,400, w urzędach na dworcach kolejowych od d. 10-go b. m. przeciętnie w dzień po 15,000, z zagranicy zaś przychodziło codziennie po 3,000 przesyłek. Do tych liczb trzeba dodać dziesiątki tysięcy roznoszone i rozsyłane przez strony i przez posłańców, a łatwo zrozumieć, że 24-go wieczorem zapasy we wszelkich magazynach zostały wyczerpane, więc ci, którzy się spóźnili, musieli nabywać resztki wybrakowane.

Cesarz nie przyjmuje od rodziny podarunków, które byłyby kupione, lecz musi to być okaz własnej pracy. Arcyksiężna Marja Walerja przysłała poezje, córki arcyksiężnej Gizeli—roboty ręczne, hafty itp., arcyks. Gizela—rysunki, córeczka arcyks. Stefanji—gratulację po niemiecku, węgiersku i francuzku.

Wesoło zawiązał się klub kawalerów i liczy odrazu około 300 członków. Na powitanie otrzymał bukiety od jednej firmy kwiatowej z prośbą pamiętania o tej firmie przy sposobności licznych zapewne małżeństw (!), które klub ułatwi. Listów anonimowych nadeszły setki z wyrzutami i z obelgami; kilku członków doznało nawet ustnych obelg na ulicy od zakapturzonych kobiet, grożących im zemstą. Zgłosiły się do klubu trzy pośredniczki małżeństw o adresy członków. W podarunku nadesłano także złoty pierścionek zaręczynowy i cały garnitur bielizny dziecinnej. Pierścień sprzedano na rzecz towarzystwa ratunkowego, bieliznę darowano do szpitala. Twórcami całej tej zabawy są mali urzędnicy.

W nowym Burgteatrze jest bardzo zła akustyka, tak, że już w ósmym rzędzie i w niektórych lożach ledwo piąte przez dziesiąte się słyszy. Otóż zdarzyło się, że w scenie więzienia w „Fauście" niespodziewanie nawet szept dobrze słyszano. Wypadek ten spowodował badanie przyczyny. Twierdzą architekci, że potrzeba zamykać scenę całemi dekoracjami, ścianami i plafonem niewysokim, dalej trzeba poziom sceny podwyższyć za pomocą drugiego podjum, przez co się stwarza rezonans, siła głosu nie gubi się w kulisach, ale rozchodzi się bez przeszkód po całej widowni. Warunki te właśnie znalazły się przypadkiem podczas przedstawienia „Fausta", a doświadczenie zrobione może się przydać wszystkim teatrom.

W Deutsches Volkstheater wznowiono Ifflanda „Die Jaeger"; sztuka, którą Goethe niegdyś otwarł teatr dworski w Wejmarze, dobrze grana, zrobiła wielkie wrażenie.

Proces miljonowy, o którym już wspominałem, wytoczyła rządowi spółka, która budowała kolej transwersalną galicyjską: Schwarz, Loewenfeld, Knauer i Gross. Dowodzi spółka, że po za kosztorysem i umową na żądanie rządu dokonała nadobowiązkowych robót za 10,480,000 złr. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że spółka ma słuszność; budowa preliminowana pierwotnie na 45 milj. została zredukowaną na 24 miljony, lecz podczas budowy okazało się, że suma ta zgoła wystarczyć nie może, albo też kolej musiałaby tak być wadliwą, że restauracje ciągłe pochłaniałyby corocznie miljony. Rząd zatem podczas budowy zmienił trasę, materjały, dodawał nowe budynki itp. Uchwalony kosztorys został przekroczony, ale rząd nie miał odwagi stanąć z tem przed parlamentem i

bał się obalić równowagę budżetową przez nadwyżkę kosztów. Nie pozostało więc nic innego, tylko wprowadzić sprawę przed sądy, bo jak one rozstrzygną, to potem zapłata będźcobądź musi nastąpić.

Podróżnik Westmark, który w odczytach obdziera z liści cały wieniec sławy Stanleya, wykończył widowisko dramatyczne p. t. „Wśród ludożerców". Bez wprowadzania Stanleya i wogóle znanych nazwisk, przedstawia on te same straszne rzeczy, o których mówi w odczytach.

Na pożegnanie dra Lausera, wyjeżdżającego do Stuttgardu, celem objęcia dyrekcji wielkiego zakładu wydawniczego, odbędzie się pojutrze wieczór specjalny, urządzony przez literatów i artystów polskich. *A.*

*

Paryż, 26-go grudnia.

Nowa hypoteza co do pierwszego winowajcy brudów panamskich, którą wczoraj, przy święcie, na bulwarach złowiono, a której prawdziwość, pomimo pozorów trochę przekonywających, wydaje mi się nieco podejrzaną. Zresztą, wszyscy się wprawdzie tu zgadzają na zastosowanie starorzymskiego prawnego przysłowia: „*is fecit, cui prodest*" (ten czyni, komu z tem dobrze), ale kto czyni? chyba dokładnie nikt nie wie. Można to będzie rozstrzygnąć dopiero, gdy się okaże, kto na tem... skorzystał.

Otóż, według nowej hypotezy, ukrytą sprężyną denuncjacyj ma być „tonkińczyk" Juljusz Ferry, a celem jego—utorowanie sobie drogi do prezydentury przez skompromitowanie wszystkich wybitniejszych przeciwników. Rouvier jest prawie pogrzebany; Floqueta mocno zahaczono; spróbowano splamić Freycineta i Carnota; pozostaje dotychczas jeden Casimir Perier, do którego się nie wzięto, a Ferry ma podobno stosunki tak z prawicą, jak z bulanżystami, choć otwarcie z jedną i z drugimi walczy, przez hr. Dillona, dawnego oficera-monarchistę, a potem bulanżystę, z którym miał się poznać po jego powrocie z Ameryki, ze studjów nad telegrafem podmorskim, w r. 1885-ym, w redakcji *Republiki francuskiej*, u ówczesnego redaktora Denayrouse'a, również, jak Dillon, inżeniera. Powtarzam: Ferry może być zadowolony z niepowodzeń swoich przeciwników, a szczególniej Freycineta, ale wątpię, aby miał chęć i możność przygotowania tej kolosalnej walki.

Aż trzy gwiazdy sceniczne bawią chwilowo w Paryżu: Adelina Patti, Melba i Van Zandt. Pierwsza w tych dniach już ma wyjechać do Nizzy, a ztamtąd do Medjolanu i Genui, i wróci do nas dopiero w kwietniu, aby spróbować nawiązać stosunki z Operą; Melba za dni kilka również jedzie—do Anglji, i ma czas wolny od umów tylko od 15-go lutego do 15-go maja, i być może, że na ten czas zaangażuje ją p. Bertrand; co do Van Zand, odpoczywa ona teraz zupełnie i wcale nie daje się słyszeć, a za miesięcy kilka powróci pewno do Petersburga. Bracia Reszkowie także od dni kilku bawią w Paryżu i występy ich w Operze zdają się wreszcie niewątpliwemi. W „Romeo i Julji" ma Edward grać rolę ojca Laurentego, a Jan tytułową; nie wiadomo jeszcze, do kogo zwracać będzie płomienne wyrazy: do panny Berttet, czy Marcy. Za kilka miesięcy wyjadą obydwaj wraz z Melbą do Chicago.

Senator de Fonteny wystosował projekt do prawa, wzbraniającego w całej Francji sprzedaży, kupna i roznoszenia małych ptaszków leśnych i polnych, a to w celu zapobieżenia bardzo szybkiemu zmniejszaniu się ich liczby. Wyjętym z pod opiekuńczego prawa jest tylko skowronek: dlaczego?

Odważna podróżniczka po odległym Wschodzie, pani Le Ray, niedawno przybywszy do Paryża, dość niebezpiecznie zapadła na zdrowiu; jest ona matką Maurycego Le Ray, który przez małżeństwo z księżniczką Joanną d'Abrantès, ostatnią z rodu, stał się właścicielem nazwiska i tytułu książęcego. *K.*

*

Rzym 24-go grudnia.

Wczoraj, o godz. 11-ej przed południem, Kolegjum św. składało Papieżowi życzenia świąt i Nowego roku w sali tronowej. Było tam 19-tu kardynałów, których Ojciec św. przyjmował, siedząc na tronie. Między nimi znajdowali się kardynałowie: Mertel i Melchers, aczkolwiek obydwaj cierpiący. Adres w imieniu wszystkich purpuratów odczytany został przez dziekana-kardynała Rafała Monaco La Valletta. Adres ten powiada, iż Kolegjum święte cieszy się z obchodów i uroczystości, jakie świat cały gotuje dla Głowy Kościoła.

Ojciec św. odpowiedział, dziękując kardynałom za ich życzenia, które radby widział ziszczone nie w tem, co dotyczy bezpośrednio Jego osoby, lecz najwyższego urzędu, jaki sprawuje. Ale jeżeli dzieło zasiewu i podlewania ziarna należy do Niego, to Bóg jeden tylko zdarzyć może plon obfity.

Oprócz kardynałów, obecnymi byli przemówieniu Ojca św. mnodzy biskupi, prałaci i dworzanie papiezcy, duchowni i świeccy. Wszyscy przypuszczeni następnie zostali do ucałowania stóp Ojca św., poczem Papież opuścił salę tronową.

Ojciec św. posłał oznaki komandorskie orderu św. Grzegorza Wielkiego p. Blackowi z Cambray, jednemu z głównych kierowników pielgrzymek do Rzymu.

Umarła w tych dniach w Rzymie pani Nowotna, z domu Bruncka, wdowa po znanym malarzu Leopoldzie Nowotnym, który tyle obrazów religijnych wykonał i bawił stale w domu ś. p. księżnej Zofji z Branickich Odescalchi. Państwo Nowotni zostawili córkę jedynaczkę, Justynę. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 29-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Pismo *Szkolnoje obozr.* przeszło w inne ręce i z nadchodzącym rokiem będzie wychodzić w Petersburgu.

NOWY PROGRAM.

Praga czeska 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Politik* powiada o projektowanej nowej większości hr. Taaffego: Będzie to nowa edycja dawnej większości na trzech nogach, równie chwiejna i równie bezpłodna, niemowlę, które trzeba będzie przed każdym surowszym powiewem wiatru strzedz troskliwie. Znowu podadzą sobie ręce i przyrzekną uroczyście ograniczyć się do reform ekonomicznych a unikać kwestyj politycznej natury. Jedni będą przyrzekali szczerzej, inni mniej szczerze; przy najbliższej sposobności kartel, zetknąwszy się z pierwszą lepszą kwestją polityczną lub narodowościową, rozpryśnie się znowu na swoje części składowe. *Hlas naroda* ubolewa, że hr. Taaffe rozbił te stronnictwa (t. j. czechów), z których mógł utworzyć stałą większość.

Wiedeń 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Nowy program hr. Taaffego, po usunięciu wszelkich kwestyj politycznych, stawia na pierwszym planie reformę podatków, tudzież wypracowanie nowego kodeksu karnego i cywilnego.

SPRAWA PANAMSKA.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Andrieux opowiada w *Libre parole*, że byłego ministra sprawiedliwości, Ricarda, popchnął do wytoczenia śledztwa w sprawie panamskiej sam prezydent Carnot. Wiedząc o tem, że Floquet i Freycinet są skompromitowani, pragnął on usunąć dwóch najniebezpieczniejszych współzawodników do godności prezydenta. Wiadome są oddawna bliskie stosunki pomiędzy Freycinetem i Andrieux'em.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z powodu utworzenia się wydziału bezpieczeństwa publicznego *Siècle* zapytuje, czy rząd zamierza obojętnie przypatrywać się organizowaniu jawnego rokoszu?

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ludność wycofuje gromadnie wkłady z rządowych kas oszczędności.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Powszechnie obawiają się zaburzeń ulicznych w d. 10-ym stycznia (w dniu tym zbiera się po ferjach świątecznych parlament; *przyp. red.*)

WYBUCH.

Paryż 29-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prawdopodobnie wskutek ulatniania się gazu, nastąpił w koszarach policji tutejszej wybuch. Szkody niewielkie, panika wszakże niezmierna.

Paryż 29-go grudnia. (*Telegr. Ajencji półn.*) — W gmachu prefektury policyjnej, w izbie koszarowej, mieszczącej się pod mieszkaniem prefekta, nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch, który zrządził znaczne szkody. Z ludzi jednak nikt nie ucierpiał.

INFLUENZA.

Monachjum 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Stwierdzono tu luźne wypadki influenzy.

CHOLERA.

Berlin 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Celem zapobieżenia zawleczeniu cholery ministerjum zarządziło ścisłą obserwację. Zachodzące wypadki zaburzeń żołądkowych, połączonych z wymiotami, mają być niezwłocznie sygnalizowane władzom lekarskim i policyjnym.

Brema 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Senat tutejszy zabronił dowozu z Holandji wołów, owiec, kóz, nierogaciznу, skór i surowej wełny.

KATASTROFA W WARSZTATACH.

Nowy Jork 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek nieostrożności, nastąpił w warsztatach kompanji tunelu wybuch dynamitu. Mila angielska pokryta szkłem. Wiele domów uszkodzonych, kilka runęło. W biurach pocztowych meble poprzewracały się, skrzynki pocztowe poszarpane. Kilka osób zabitych, wiele rannych. Niektórzy potracili ręce i oczy. Przyczyną była niezręczność robotnika włoskiego, który rozpalił ognisko; sam nieszczęśliwy poszarpany został w kawałki.

POŻAR.

Nowy Jork 29-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W szopie tramwajowej w Milvaukee eksplodowała bomba, wskutek czego wybuchnął wielki pożar. Od pięciu miesięcy pożary zrządziły w tem mieście szkody na pięć miljonów dolarów.

Rzym 29-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Banca Romana* wytacza kilku dziennikom proces o oszczerstwo.

Madryt 29-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gullon mianowany został dyrektorem banku hiszpańskiego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29-go grudnia. (*Telegram pryw. Kur. War.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek mocniejszy, obroty jednak dziś również nie wykazywały większego ożywienia. Na polu rabli, które miały pokup nieco żywszy, nastąpiły zwyżki. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 203.25, a następnie, około 2-ej godziny, 202.75 i 203.25, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 203.—. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fenigów, a w dostawowych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 45 fenigów, krótki Petersburg o 30 fen., a długoterminowy o 25 fen. Przekazy na Wiedeń krótkoterminowe o 15 fen. niżej (168.10), podczas gdy długoterminowe o 10 fen. wyżej (168,20). Listy zastawne ziemskie odzyskały 10 kop. i listy likwidacyjne lepiej o 10 kop. (62.40). Pożyczek wschodnich obu emisyj nie dotykano. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, mniej natomiast za pożyczki premjowe russkie obu emisyj i kupony celne. Z wartości spekulacyjnych akcje kredytowe austrjackie spadły o ⅔%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto w terminie gotowym płaaone było drożej o 25 fen., a w dostawowym oddawane było taniej o 50 fen.

Berlin 29-go grudnia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nat.	202 75	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	202.70	Akcje kredytowe	165.—
Wek. na Petersb. krót.	202.30	Wek. na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	200.10	„ „ dł.	20.25
Bil ban. russk. na dost.	203.—	Żyto w tow. gotow.	135.50
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	135.75
Listy zast. serji I-ej	63.50		

Kursy z d. 28-go grudnia: 202 60 202.25, 202.—, 200.85, 202.25, 65.50, 63.40, 165.70, 135.25, 136.25.

Z SĄDÓW.

Przekroczenie granic koniecznej obrony.

W dniu wczorajszym I-szy departament karny izby sądowej, jak to w poprzednim numerze *Kurjera* zaznaczyliśmy, roztrząsał sprawę Ryszarda Benkego.

Rozprawom sądowym przewodniczył sędzia Pistolkors, przy udziale członków izby pp.: Lenca i Smirnowa, tudzież przedstawiciela urzędu publicznego, p. Stepanowa.

W r. 1874-ym zakończyła się pierwsza serja sporów włościan Prusocina z dziedzicem dóbr Strzegowa, w pow. mławskim, o służebność pastwiska na łące zwanej Biele, do Strzegowa należącej. W roku tym komisarz włościański rozstrzygnął ją na korzyść dóbr Strzegowa. W r. 1876-ym włościańska komisja gubernjalna zatwierdziła opinję komisarza i wyrok komisji uprawomocnił się. W r. 1890-ym włościanie znowu w tej samej sprawie rozpoczęli zabiegi, na skutek czego 30 czerwca 1890 r. komisarz włościański powiatu mławskiego na gruncie ogłosił włościanom Prusocina, iż na łące Biele pastwisko im nie służy. Po wyjeździe komisarza, włościanie zebrali się w miejscowej karczmie i jednogłośnie postanowili nazajutrz wpędzić cały swój inwentarz na łąkę Biele, co też i wykonali.

Gdy oficjaliści miejscowi donieśli o tem właścicielowi dóbr Strzegowa, ten rozkazał służbie dworskiej w liczbie 15-tu osób wziąć baty i zająć wpędzony w szkodę inwentarz. Sam zaś, uzbroiwszy się w nabitą dubeltówkę, pojechał na miejsce. Służba folwarczna inwentarze zajęła i zdołała je uprowadzić na pastwisko dworskie, celem obliczenia liczby sztuk

i dokonania spisu. Tu dwudziestu włościan prusocińskich wpadło między ludzi folwarcznych Strzegowa i zaczęło odbijać inwentarz. Pierwszy ze służby dworskiej Dąbek-ojciec padł ze strzaskaną głową, drugi Magierski stracił rękę. W tej chwili znalazł się na miejscu Benke. Wedle zeznań 9-ciu świadków, Benke, uderzony w głowę orczykiem, skrwawiony, wystrzelił po dwakroć i legł na ziemi pod razami pałek. Ofiarą wystrzału padł włościanin Prusocina, Fryzowski, który ducha na miejscu wyzionął.

Zajście powyższe wywołało natychmiastowe śledztwo sądowe i do odpowiedzialności sądowej, oprócz właściciela dóbr Strzegowo, pociągnięci zostali ci z 20-tu włościan, którzy czynny brali udział w bójce, a raczej pierwsi dali hasło do bójki i namawiali innych do tegoż czynu.

Oskarżony Benke, tak na śledztwie pierwiastkowem, jak i sądowem, przyznając sam fakt dwukrotnego wystrzału, tłumaczył się, że zabójstwo Fryzowskiego nastąpiło bez jego woli, że hasło do bójki dali włościanie, że stając w swojej obronie, nie popełnił czynu karygodnego, i że wreszcie strzelił wtedy, gdy widział już grożące mu niebezpieczeństwo utraty życia.

Włościanie ze swej strony uporczywie twierdzili, że nie oni dali hasło do walki.

Wyrokiem sądu okręgowego płockiego Ryszard Benke skazany został za przekroczenie granic koniecznej obrony na osadzenie w więzieniu przez sześć miesięcy, a następnie na pokutę kościelną. Oprócz tego zasądzono od niego na rzecz wdowy po zmarłym Fryzowskim rs. 3,000 tytułem odszkodowania. Nareszcie za czynny udział w bójce skazani zostali: włościanie z Prusocina: Maciej Gralewicz, Józef Gralewicz, Józef Kowalski, Adam Matuszewski i Stanisław Łabędzki na 3 miesiące więzienia; Józef Ambroży na 1½ miesiąca aresztu policyjnego i wreszcie Jan Gralewicz na 2 tygodnie takiegoż aresztu.

Wyrok ten zaskarżony został do II-ej instancji przez wszystkich oskarżonych.

Izba sądowa, pozostawiając skargi apelacyjne bez skutku, wyrok sądu okręgowego płockiego zatwierdziła.

Sprawozdania z targów

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 29-ym grudnia.— Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym spokojna. Pszenicy dostawiono 700 korcy. Za białą płacono 6.20 do 6.30, za pstrą i dobrą 6 rs. do 6.15, wyborową wcale się nie zajmowano. Żyta ofiarowano 1,000 korcy, wyboro sprzedawano po 4.65—4.85, średnie nie obracano. Owies, którego dowóz wynosił 300 korcy, bez zmiany, płacono po 2.85 do 3.30 stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 28-go grudnia 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		10	wagonów
Owsa	2	„	3	72	„
Mąki żytniej	1	„		4	„
Mąki pszennej	—	„		12	„
Kaszy jaglanej	6	„	23	189	„
Kaszy gryczanej	1	„	2	20	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		9	„
Jęczmienia	1	„	2	70	„
Grochu	—	„	4	7	„
Gryki	—	„	1	31	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„	1	12	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		6	„
Cukru	—	„		2	„
Rodzenków	—	„		1	„
Kukurydzy	—	„		5	„
Razem	11	wag.	36	440	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	73	do	92	„	„
Jęczmień	od	70	do	90	„	„
Owies	od	74	do	92	„	„
Kasza jaglana	od	93	do	103	„	„
Gryka	od	86	do	91	„	„

Libawa dnia 23-go grudnia.— Żyto (z gwarancją 102 funt. holen.) bez zmiany, russkie 87½ kop. płacono i poszukiwano. Pszenica poślednia 87½ kop. płacono. Owies biały bardzo słabo, litewski suchy 70 kop. w poszuk., kurl. i litewski wybor. 78 do 82 kop. w poszuk., wybor. 85—87 kop. w poszuk., miński 73 kop. w poszukiwaniu, dobry russki 72—73 k. płacono i posz., russki dobry biały 76—78 kop. w poszuk., wyborowy 78—83 k. w poszukiwaniu, owies czarny słabo, wyborowy 72½ kop. w poszukiwaniu, owies czarno-pstry 70 kop. w poszukiwaniu. Jęczmień bez zmiany, na paszę suchy od 61—62 kop. w poszukiwaniu, russki (103 do 104 f.) 62 do 63 kop. w poszukiwaniu, wyborowy (108 do 110 f.) 66 do 67 kop. w poszukiwaniu. Hreczka bez zmiany (z gwar. 100 f. hol.) 86—87 kop. w poszukiwano. Krupy 130—131 kop. w żądaniu. Groch suchy na paszę od 70 do 71 kop. w poszukiwaniu, małorusski 80—81 kop. w poszukiwaniu. Bób 80—81 k. w poszuk. Wyka słabo, russka od 65 do 70 kop. w poszukiwaniu, litewska 50—60 kop. w poszukiwaniu. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-miarowe 146 do 147 kop. płacono, 146½ kop. w poszuk., russkie 7-miarowe 146—147 kop, płacono, 146½ kop. w poszukiwiwaniu, stepowe 7-miarowe 148—149 kop. w poszuk., 6-miar. 133—133½ k. w poszuk. Makuchy lniane słabo, ruskie wyborowe 98—105 kop. w poszukiwaniu, saratowskie 81 do 82 kop. w poszuk. Makuchy konopne suche 58—60 k. w poszuk. Otręby pszenne grube 60—63 kop. w poszuk, średnie 48—52 kop. w poszuk., miałkie 47—52 kop. w poszuk. Siemię konopne suche 143 do 144 kop. w poszukiwaniu. Lnica od 70 do 120 kop. w poszukiwaniu. Dowóz w dniu 21 i 22 grudnia wynosił: 30 wag. żyta, 1 wag. jęczmienia, 93 wagonów owsa i 209 wagonów różnych innych towarów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Uzd., stałemu prenumeratorowi.* — Według obowiązujących przepisów, niestały mieszkaniec wówczas tylko może stanąć w Warszawie do odbycia powinności wojskowej, jeżeli w nowym, przez się wybranym okręgu powołania, t. j. w Warszawie, bez przerwy przemieszkiwał pewien oznaczony termin, a mianowicie: dla chrześcjan 3 miesiące, dla żydów zaś 2 lata przed 1-ym stycznia roku powołania. Jeżeli popisowy odpowiada powyższemu warunkowi, w takim razie winien wystąpić z deklaracją do komisarza właściwego cyrkułu i dołączyć do niej metrykę urodzenia. Taką samą deklarację należy wysłać do urzędu stałego zamieszkania, łącznie ze świadectwem komisarza policji, i prosić o wykreślenie z miejscowych list popisowych, na podstawie bowiem deklaracji popisowy zostanie już wciągnięty do takiejże listy w Warszawie. W deklaracji może sz. pan powołać się na art. 119 ty i 120 ty ustawy o powinności wojskowej.

— *Panu Stanisławowi.*—Wedle obowiązujących przepisów, popisowy winien sam czuwać nad spełnieniem powinności wojskowej, w przeciwnym bowiem razie narażony będzie na karę i na utratę służących mu przywilejów.

— *Panu M. S. z T.* — Losowanie dzieł w Towarzystwie sztuk pięknych odbywa się corocznie d. 31-go grudnia, o godzinie 10-ej zrana. Do losowania kwalifikują się tylko te akcje, które do powyższego terminu zostały opłacone.

— *Rzemieślnikowi.*—Pociągi bezpośredniej komunikacji na linji Warszawa-Kielce mają wkrótce kursować.

— *Czytelniczce z ul. Hożej.*—Obecnie jest w Warszawie, Hoża 14.

— *Panu J. J. w Łowiczu.* — Programu szkoły handlowej w Paryżu nie posiadamy, żądaną więc informacją służyć nie możemy. Udzieli jej zarząd szkoły na listowne zapytanie.

— *Rolnikowi.* — Jeżeli stały mieszkaniec m. Warszawy—w biurze oberpolicmajstra, jeżeli zaś z prowincji—w biurze właściwego naczelnika powiatu.

— *Panu J. P. And.* — O ile wykazuje tabela urzędowa, na nadesłany los nie padła wygrana.

— *Lingwiście.* — H. Berger: „Łatwa metoda nauczenia się w krótkim czasie języka angielskiego”, cena rs. 2.

— *Panu Franciszkowi Lewand.* — Bliższych szczegółów udzielić nie możemy, więcej bowiem nie wiemy nad to, co zawiera ogłoszenie. Ofertę sz. pana złożyliśmy pod właściwą literą.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 29 go grudnia 1892 r.

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.		Temp. R.
D. 28-go g. 9 w.	754 4	96	Z	—3 0	=	—2.4
D. 29-go g. 7 r.	749 1	96	ZPd	—2.0	=	—1 6
„ g. 1 pp.	746 5	92	PdZ	—1 0	=	—0.8

W ciągu d. 28-go b. m.) Temperatura najniższa C. —6 5 = R. —5.2; „ najwyższa C. —1.6 = R. —1.2; Wysokość wody spadłej mm. 3.2.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym I i II kl. do Granicy, dalej tylko I-ej klasy; nie zatrzymuje się w Rogowie i Rokicinach	9 30 w.	6 10 r.
Pośpieszny 3 kl. (zatrzymuje się na stacjach Kamińsk i Rudniki)	6 — r.	10 25 w.
Osobowy 3 kl. (zatrzymuje się także na przystankach. oprócz Włochów)	11 15 r.	6 40 w.
Osobowo miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6 — p. p.	10 5 r.
(Powyższe pociągi łączą się z kolejami: łódzką i dąbrowską).		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl. (nie zatrzymuje się w Pruszkowie, Grodzisku i Rudzie Guzowskiej)	4 20 p. p.	1 45 p. p.
Osobowy 3 klasy	7 5 r.	9 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 klasy do Kutna	7 25 w.	8 20 r.
Osob.-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	3 25 p. p.	2 40 p. p.
Warszawsko-terespolska:		
Linja Praga-Brześć:		
Pocztowe z wagonami 3 kl. i wagonem sypialnym I i II kl. dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a z wagonami I i II kl. dla pasażerów komunikacji miejscowej (łączą się w Warszawie z kurjerskiemi do Berlina, pocztowemi moskiewsko-brzeskiemi do Moskwy, z pocztowemi południowo-zachodniemi do Kijowa i Odesy, z towarowo-osobowemi linji siedlecko-małkińsk., a idące do Warszawy łączą się z towarowo-osobowym kolei poleskich i z pocztowym nadwiślańskiej do Iwangrodu)	3 30 p. p.	2 — p. p.
Towarowo-osobowe 3 klasy (łączą się z osobowemi kolei wied. do Wiednia, w Brześciu z towarowo-osobowemi linji brzesko-chełmskiej, z pocztowemi kolei południowo-zachodnich przez Białystok i Grajewo, z towarowo-osobowemi południowo-zachodnich do Kijowa, z towarowo-osobowemi moskiewsko-brzeskiej do Moskwy i nazad, oraz idący z Pragi z towarowo-osobowym poleskich do Brjanska, a z Brześcia z towarowo-osobowym poleskich do Homla)	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowe 3 kl. (łączą się z kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina, w Łukowie z pocztowemi nadwiślańskiej na oddz. Łuków-Iwangrod i w Siedlcach z towarowo-osobowemi siedlecko-małkińskiej)	9 45 r.	7 27 w.
Linja Brześć-Chełm:		
Pocztowo-towarowo-osobowe z Brześcia do Chełma	8 28 r.	9 2 w.
Linja Siedlce-Małkinia:		
Pocztowo towarowo-osobowe z Siedlec do Małkini	6 53 w.	9 56 r.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersb.	9 28 r.	7 48 w.
Osobowy 3 klasy	11 25 w.	7 53 r.
Osobowy 3 klasy do Białegostoku	4 30 p. p.	6 13 r.
Nadwiślańska:		
A) Do Kowla:		
Pocztowy 3 klasy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 40 w.	8 13 r.
Osobowy do Iwangrodu	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską).		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 33 w.
Towar.-osob. z Iwangr. do Lublina	11 28 r.	6 8 w.
Towar.-osob. z Lublina do Chełma	9 20 r.	6 44 w.
B) Do Mławy:		
Pocztowy 3 klasy do Mławy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy 3 klasy do Mławy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 28 p. p.	3 12 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy 3 klasy	2 32 p. p.	3 8 p. p.

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Декабря 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)